



KRAJOWA SZKOŁA SĄDOWNICTWA I PROKURATURY

BD-I. 0620.1.2017

Kraków, 10 stycznia 2017 r.

Pan
Jerzy Domański
Redaktor Naczelny
Tygodnika Przegląd

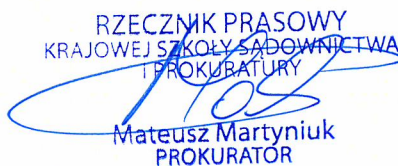
Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury pragnie odnieść się do tez zawartych w artykule pt. *„Gdzie jest sprawiedliwość?”* autorstwa redaktora Andrzeja Dryszla opublikowanym w tygodniku Przegląd nr 48/2016. Autor na przykładzie wybranych spraw sądowych stawia w nim diagnozę kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości, jednocześnie próbując dociec przyczyn stanu, w którym jak pisze sędziowie *„widzą paragrafy, a nie człowieka i jego sprawę”*. Wśród wskazywanych powodów, autor umieszcza jakoś szkolenia przyszłych sędziów, podkreślając że: *„może niedostrzeganie człowieka to skutek uboczny kształcenia w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, która miała ujednolicić szkolenie na aplikacjach sędziowskich, ale chyba stwarza za mało okazji do bezpośredniej obserwacji pracy doświadczonych sędziów”*. Pomijając wysoką dyskusyjność opinii autora o tym co sąd widzi, a czego nie dostrzega, z całą pewnością nie sposób tezy tej odnieść do sędziów, którzy ukończyli Krajową Szkołę, albowiem tak się składa, że pierwsi jej absolwenci odebrali nominacje sędziowskie przed kilkoma miesiącami i jak dotychczas jest ich zaledwie 24 na łączną liczbę około 10 tysięcy sędziów w naszym kraju. Zatem co oczywiste nie orzekają oni w sprawach, których przykłady autor przytacza w tekście, a moment na ocenę ich pracy dopiero nadejdzie. Jeśli zaś chodzi o model szkolenia przyszłych sędziów i prokuratorów realizowany w Krajowej Szkole to ze wszech miar polega on właśnie przede wszystkim na *„bezpośredniej obserwacji pracy doświadczonych sędziów”*. A mianowicie szkolenie na aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej prowadzone jest

w cyklach, składających się z trzech części: 5 dniowego zjazdu szkoleniowego w Krajowej Szkole, kilkutygodniowej praktyki w sądach i prokuraturach oraz odbywającego się na początku następnego zjazdu sprawdzianu wiedzy i umiejętności jej praktycznego wykorzystania,

a polegającego na opracowaniu projektu decyzji procesowej na podstawie autentycznych akt sprawy. Szkolenia mają charakter praktyczny, a wykładowcami są doświadczeni sędziowie i prokuratorzy oraz specjaliści z różnych dziedzin. Po zakończeniu zjazdu szkoleniowego aplikanci kierowani są na praktykę do sądu, prokuratury lub innych państwowych jednostek. Nad jej przebiegiem czuwają indywidualnie wyznaczeni dla każdego aplikanta patroni praktyk, którymi są sędziowie i prokuratorzy. Praktyki pod okiem doświadczonych sędziów lub prokuratorów obejmują ponad 80 % czasu aplikacji. W ostatnim miesiącu szkolenia aplikanci przystępują do egzaminów zawodowych.

Przedstawiony model, co warto podkreślić jest wzorowany na systemach kształcenia przyszłych sędziów i prokuratorów, obowiązujących w wielu krajach europejskich. Funkcjonuje on od 2009 roku, kiedy to ustawodawca zdecydował o odejściu od krytykowanego, zdecentralizowanego modelu kształcenia przyszłych sędziów i prokuratorów w poszczególnych sądach okręgowych i prokuraturach okręgowych na terenie całego kraju.

Podsumowując, pragnę zaznaczyć, że dyskusja na temat wymiaru sprawiedliwości i drogi do służby sędziowskiej oraz prokuratorskiej jest potrzebna, ale zawsze musi opierać się na faktach.

RZECZNIK PRASOWY
KRAJOWEJ SZKOŁY SĄDOWNICTWA
I PROKURATURY

Mateusz Martyniuk
PROKURATOR